Państwo Zofia i Jan Legięć z Żelimuchy

Rodzina Pani Zofii z domu Majewskiej, pochodzi z Łowicza. W 1945 r. rodzice z 8-miesięcznym, najstarszym dzieckiem, transportem kolejowym przyjechali do Białogardzkiej Gminy osiedlając się w Żelimusze. W gospodarstwie o powierzchni ok. 10 ha, do którego otrzymali prawo, zamieszkiwała wówczas jeszcze rodzina Niemców, i to oni mieli krowę, od której mama Pani Zofii dostawała mleko dla swego dziecka.

Jesienią 45-roku Niemcy opuścili gospodarstwo. Tak więc Państwo Majewscy rozpoczęli samodzielne gospodarowanie na odzyskanych ziemiach. Dodać trzeba, że „otrzymaną ziemię" obowiązkowo należało spłacić w formie kontyngentu czyli świadczenia w naturze, najczęściej było nim zboże. W miarę upływu czasu rodzina Państwa Majewskich powiększała się. Poza najstarszym synem przybyło jeszcze czworo dzieci. Nie było łatwo, lecz wiara i pracowitość pozwoliły na, w miarę spokojne życie.

Rodzina Pana Jana Legięcia pochodzi z okolic Rzeszowa. Jednak tylko brat Pana Jana przyjechał na ziemie odzyskane i osiedlił się w Nosowie. Po odbytej służbie wojskowej w Pile, Pan Jan przyjechał do brata chcąc pomóc
w gospodarce, i tak już tu został. W 1966 r. los sprawił, że poznał śliczną, młodą dziewczynę – ekspedientkę pracującą w sklepie w Żelimusze i już po trzech miesiącach stał się szczęśliwym małżonkiem. Nowożeńcy zamieszkali

w Nosowie, w niedużym, dwupokojowym mieszkanku, w którym urodziła się pierwsza córka - Bożena. Po trzech latach kupili ponad 10 hektarowe gospodarstwo w Pustkowie. Z czasem dokupili jeszcze 2 ha. I tak gospodarzyli do 1975 roku. W międzyczasie urodziła się druga córka Agnieszka. W 1975 r. nastąpiła zamiana gospodarstw Państwa Legięć i Państwa Majewskich – rodziców Pani Zofii.

Państwo Zofia i Jan Legięć zamieszkali w Żelimusze gdzie mieszkają do dziś. W 1978 r. rodzina Państwa Legięć powiększyła się o kolejną córkę – Grażynę, a w 1980 o jedynego syna – Marcina. Do czasu przekazania gospodarstwa na rzecz następców, jego powierzchnia wzrosła do ok. 50 ha, z czego 22,5 ha stanowiły grunty własne, a 27,5 dzierżawione. Państwo Legięć poza uprawą roli – zbóż, ziemniaków, hodowali bydło w ilości ok. 16 sztuk, trzodę chlewną do 12 szt.macior, opasy – 16 sztuk, kaczki i kury, rozbudowywali swoje gospodarstwo i wyposażali w nowoczesne maszyny.

W 2003 r. cały dobytek przekazany został na rzecz dzieci. 5,5 ha otrzymały córki Grażyna i Agnieszka zaś 17 ha własnych i pozostałe dzierżawione wraz z inwentarzem przejął syn Marcin. W chwili obecnej jest on jednym z lepiej prosperujących gospodarzy w Gminie Białogard. Poza uprawą zbóż i ziemniaków Pan Marcin posiada 31 sztuk bydła.

Dziś Państwo Legięć czerpią radość i satysfakcję z dobrze spełnionego obowiązku. Dla swojej przyjemności i potrzeby zagospodarowania wolnego czasu Pan Jan był członkiem, a Pani Zofia jest członkiem popularnego nie tylko w mieście Białogard i białogardzkiej gminie, ale i wielu innych zakątkach Polski, lokalnego chóru Bell Canto.

Wspominając swoje życie nasi bohaterowie mówią o nim – kwieciste. Pani Zofia podkreśla jak ważne są pracowitość i zaangażowanie. Z dumą opowiada o swoich dzieciach i wnukach, które nie boją się pracy. Nadal aktywnie działa na rzecz społeczności lokalnej. Była członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Białogardzie oraz członkiem Rady Nadzorczej Zakładów Mleczarskich w Białogardzie, prężnie działała w Kole Gospodyń Wiejskich, cztery kadencje pełni funkcję sołtysa. Dziś jest członkinią Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich Gminy Białogard „Liderka”. Państwo Legięć mają 8 wnuków i 3 prawnuków, a co najważniejsze, nadal cieszą się obecnością 96 letniej mamy Pani Zofii.

Source URL:
https://gmina-bialogard.pl/strona/ich-warto-poznac/592-panstwo-zofia-i-jan-legiec-z-zelimuchy